

## **Nowa tragedia**

Wiosna w Warszawie już zawitała. Ludziska jakieś bardziej podniecone, słońeczko świeci, dzieciarnia kopie piłkę...

Mam kilka tematów do omówienia w poniższym artykule, takie rozważania na temat sztucznej inteligencji lub opis dobrego filmu obejrzanego ostatnio. Lecz wszystkie tematy, jak i piękna pogoda za oknem, bledną obecnie w godzinie super-kataklizmu, który zniszczył dużą część Japonii. Wszyscy chyba oglądali materiały nakręcone podczas i po mega trzęsieniu/tsunami, które bezpardonowo przetoczyły się po wyspach Japońskich i sąsiednich regionach oceanu Pacyficznego. Straty wyniosą chyba setki miliardów dolarów. Obecnie naliczono ponad dziesięć tysięcy ofiar śmiertelnych, a będzie ich o wiele więcej. Co trochę zastanawia to ich względnie niska ilość. Japończycy ewakuowali się na czas przed niszczycielskimi falami, co ocaliło dziesiątki tysięcy istnień. Pamiętne tsunami na oceanie Indyjskim w 2004 roku pochłonęło ponad 230 000 ofiar, głównie z powodu słabej organizacji i przygotowania na taką ewentualność. Gdy piszę te słowa nie wiadomo jednak czy nie nastąpią kolejne trzęsienia ziemskie i morskie w tamtym regionie.

Człowiek w takich okolicznościach odczuwa dwie nieco przeciwstawne emocje i refleksje. Z jednej strony całe to zniszczenie i rozmiar cierpienia napawają współczuciem i zadumą nad kruchością naszej cywilizacji wobec wszechpotężnych sił natury. Z drugiej jednak jest też pewna ulga – że to nie u nas się zdarzyło. Europa i Wschodnie Wybrzeże Ameryki są dość stabilne jeśli chodzi o ruchy tektoniczne. Oczywiście zdarzają się inne kataklizmy – wulkan na Islandii, czy też niedawne powodzie w Europie. Wiele osób pamięta niesławny sztorm lodowy w Quebecu 13 lat temu. Takie wydarzenia paradoksalnie mają i swoje dobre skutki. „Resetują” społeczności z konsumpcyjnych marzeń i codziennych, często urojonych problemów i scalają więzy międzyludzkie. W obliczu wspólnego zagrożenia odzyskujemy swoje pierwotne społeczne zalety i pomagamy sobie zamiast konkurować. Szkoda tylko, że tak nie jest na co dzień.

Dziś opowiem o niecodziennym polskim filmie jaki miałem okazję ostatnio obejrzeć. Wstrząsnął mną do głębi, i na długo. Jest to debiut filmowy 30-to letniego Jana Komasy pod tytułem „Sala Samobójców”. Historia młodego człowieka z tzw. dobrej rodziny, któremu niczego niby nie brakuje. Przeżywa kryzys osobowości i z czasem izoluje się od świata zagłębiając się w kontakt internetowy z grupą podobnych sobie „odszczępieńców”. Jego

zajęci karierami rodzice, tatuś minister, mamusia projektant, nie mogą zrozumieć co się dzieje z ich „idealnym” synkiem i podchodzą do całej sprawy jak do zepsutego auta. Świat wirtualnych relacji chłopca jest pokazany w stylu awatarów – animowanych, i całkiem pięknych postaci komputerowych. Film jest znakomicie poprowadzony, z wieloma odcieniami emocjonalnymi. Jest może troszkę przydługi i autor chciał zbyt wiele na raz przekazać, ale myślę że mamy tu nowy, niebanalny talent, o którym jeszcze usłyszymy.

Na koniec wspomniana na wstępie refleksja o tzw. sztucznej inteligencji. Jest to gorący temat od dziesięcioleci w fantastyce naukowej, a ostatnio nabierający coraz bardziej realnych kształtów dział informatyki i badań kognitywno-komputerowych. Pamiętamy między innymi film Spielberga o uroczym chłopczyku-robotcie o znamienym tytule „A.I.” czyli Artificial Intelligence... Sztuczna inteligencja już zaczyna raczkować w realnym współczesnym świecie i wygląda na to, że za kilka lat będziemy sobie gawędzić z naszymi komputerowymi „znajomymi”. Tylko że w tym wszystkim ja się zastanawiam nad tym, że o ile inteligencję można naśladować, robi to szczątkowo nawet kalkulator obliczając dla nas 2+2, to oddzielnym i nieporównywalnie trudniejszym zadaniem jest stworzenie sztucznej ŚWIADOMOŚCI. Bo nie jest już to samo, a to rozróżnienie przeoczyła większość powieści oraz filmów o Terminatorach. Nie wiadomo nawet czy to jest możliwe, ani czym naprawdę jest świadomość. Oto jest pytanie i wyzwanie na miarę XXI wieku...

Pozdrawiam serdecznie.

Artur Kozłowski

Warszawa - 13 Marca, 2011r.